

### 1. Książka dla Pana najważniejsza to...

Gdy miałem 12 lat, moją najważniejszą książką była powieść *Orinoko* Arkadego Fiedlera, gdy miałem siedemnaście, osiemnaście lat, tom *Thema regium* Jarosława Marka Rymkiewicza, gdy miałem trzydzieści lat, *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta. I ta ostatnia – więcej niż książka – pozostała najważniejsza do dzisiaj.

### 2. Jakie pozycje lekturowe były dla Pana w ostatnim czasie szczególnie istotne?

Za bardzo istotne uważam eseje Pawła Hertza i tomy rozmów z nim (zwłaszcza *Sposób życia*), dzieje się tak od dłuższego czasu i niezmiennie pozostaje aktualne. Są znakomitą szkołą samodzielnego myślenia, a to jest wielka wartość.

### 3. Do jakich książek Pan wraca?

Wracam do powieści Juliana Strykowskiego, do opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza, do zbiorów poetyckich Julii Hartwig, Urszuli Kozioł, Adriany Szymańskiej. Zdarza mi się myśleć o Annie Kamieńskiej, którą znałem osobiście. Późne wiersze autorki *Rękopisu znalezionego we śnie* są ważną kartą współczesnej literatury polskiej, szkoda, że niedocenioną i zapomnianą.

### 4. Po jakie książki sięga Pan, by odpocząć?

Odpoczywam przy popularnonaukowych, ilustrowanych książkach o ptakach, o roślinach (nie tylko dzikich), o budowlach i krajobrazie polskiej prowincji.

### 5. Co poleciliby Pan do czytania na dni szare i smutne?

Na dni szare i smutne książki spokojne, refleksyjne, „medytacyjne” oraz sprawdzona klasyka w rodzaju Balzaca i Dickensa. Albo co komu do rąk trafi, czyli przypadek w postaci czystej. A może *Lalka* Prusa?

## SUMMARY

Piotr Szewc  
Questionnaire

Responding to the questionnaire, Piotr Szewc talks about his most important books, including, among others, *In Search of Lost Time* by Marcel Proust.